

Sygn. akt I Ca 80/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Teresa Zawistowska

Sędziowie: SO Ewa Pietraszewska

SO Krzysztof Nowaczyński /spr./

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w D.

przeciwko J. F.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Działdowie

z dnia 27 września 2012 r., sygn. akt I C 161/11

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a. w punkcie pierwszym (pkt I) o tyle, że zasądza od pozwanego J. F. na rzecz powódki (...) w D. kwotę 13.670 zł (trzynaście tysięcy sześćset siedemdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 21 grudnia 2011r.;

b. w punkcie drugim (pkt II) i zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 975 zł (dziewięćset siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

c. w punkcie trzecim (pkt III) i nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Działdowie: od powódki kwotę 55,80 zł (pięćdziesiąt pięć złotych osiemdziesiąt groszy), zaś od pozwanego kwotę 65,40 zł (sześćdziesiąt pięć złotych czterdzieści groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.035,30 zł (jeden tysiąc trzydzieści pięć złotych trzydzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję;

4. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Elblągu: od powódki kwotę 1.349,44 zł (jeden tysiąc trzysta czterdzieści dziewięć złotych czterdzieści cztery grosze), zaś od pozwanego kwotę 1.584,10 zł (jeden tysiąc pięćset osiemdziesiąt cztery złote i dziesięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 września 2012 r. Sąd Rejonowy w Działdowie w sprawie sygn. I C 161/11 z powództwa (...) w D.przeciwko J. F.o zapłatę oddalił powództwo (punkt I), zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.648,30 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt II) oraz nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Działdowie kwotę 121,20 zł tytułem zwrotu wydatków w sprawie (punkt III).

W uzasadnieniu podkreślono, iż powódka kwoty dochodzonej pozwem domagała się tytułem odszkodowania równoważnego wartości prac koniecznych do wykonania przez pozwanego celem naprawienia błędów wykonawczych podczas przeprowadzania robót objętych umową stron z dnia 21 kwietnia 2009 r. w zakresie nieprawidłowego pozostawienia przez pozwanego rynien odprowadzających wodę z dachu. Pozwany domagał się oddalenia powództwa podnosząc, iż wykonał swe prace zgodnie z przedłożoną przez powódkę dokumentacją, a na kanwie konsensusu stron wypracowanego w toku wykonywania prac nie był zobligowany do modernizacji istniejącego w budynku systemu odprowadzania wody rynnami.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż na podstawie opracowanej przez projektanta dokumentacji na remont i przedmiot robót, powódka zleciła wykonanie kosztorysu ofertowego na przedmiot robót dociepleniowych budynku mieszkalnego, wielorodzinnego w D.przy ul. (...) - S(...). Pozwany J. F.prowadzący firmę (...)Przedsiębiorstwo (...), Usług Budowlanych i Handlu (...) - (...)w D.złożył powódce formularz ofertowy, do którego sporządzono korekty. W rezultacie strony podpisały umowę o roboty budowlane z dnia 21.04.2009 r. oraz umowę o dzieło z inspektorem nadzoru budowlanego M. M.. Przedmiotem umowy o roboty budowlane była wymiana pokrycia dachowego wraz z dociepleniem budynku wielorodzinnego mieszkalnego położonego w D.przy ul. (...). W dniu 28 maja 2009 r. strony sporządziły i podpisały notatkę służbową, zgodnie z którą należało wykonać prace w postaci:

- zmiany obróbek blacharskich parapetów, z powlekanych na ocynkowane;
- zmiany rur spustowych z PCV na ocynkowane;
- wymiany 2 sztuk rur spustowych od strony wejściowej budynku;
- wykonania pasa podrynnowego;
- wykonania obróbek blacharskich zadaszania wejść do klatek schodowych;
- obróbki kominów;
- montażu deski wykończeniowej dachu;
- dołożenia dwóch rur spustowych ocynkowanych od strony tylnej budynku;
- tynkowanie z malowaniem ścian szczytowych;
- zmiany grubości styropianu cokołu z 12 cm na 10 cm.

W dniu 07.08.2009 r. ustanowiony przez Zarząd przedstawiciel powódki W. N.oraz pozwany w obecności inspektora nadzoru M. M.podpisali protokół nr (...)w sprawie ustalenia różnic pomiędzy kosztorysem ofertowym, a przedmiarem robot i dokumentacją projektową. Zrezygnowano wówczas z wymiany rynien ponieważ uznano, iż są w dobrym stanie. Po wykonaniu prac przez pozwanego w dniu 16 września 2009 r. strony podpisały protokół odbioru robót budowlanych bez zastrzeżeń. Pozwany wystawił dwie faktury VAT z dnia(...)r. nr (...)i z dnia (...). nr (...)oraz fakturę końcową z dnia (...). nr (...).

Po kilku miesiącach okazało się, że istnieje nieprawidłowe odprowadzanie wód opadowych z dachu budynku, złe wypoziomowanie rynien, montaż rynien zbyt blisko dachu, co powodowało przelewanie wody przez i obok rynien. Pismem z dnia 30.07.2010 r. zarządca nieruchomości poinformował o powyższym pozwanego. Pismem z dnia 01.09.2010 r. przesłano do pozwanego ponaglenie, a w piśmie z 16.03.2011 r. przesłano przedsądowe wezwanie do usunięcia stwierdzonych usterek. Pozwany w odpowiedzi pismem z 31.03.2011 r. poinformował, że z uwagi na przyjęte inwestycje nie jest w stanie szybko wykonać poprawek, których domagała się powódka. Stwierdził jednak, że do końca kwietnia 2011 r. sprawdzi stan budynku i usunie usterki, które obciążają jego firmę. Ponieważ do tego nie doszło powódka wyznaczyła na dzień 12.05.2011 r. spotkanie, na które został zaproszony pozwany. Na spotkaniu tym strony i inspektor nadzoru M. M. uzgodnili dokonanie oględzin dachu i określenie zakresu prac naprawczych oraz pozwany zobowiązał się

do wykonania poprawek ustalonych w wyniku oględzin do czerwca 2011 r. Do wykonania prac przez pozwanego nie doszło. Powódka zleciła rzeczoznawcy budowlanemu J. L. opracowanie ekspertyzy technicznej, dotyczącej stwierdzonych usterek, której wyniki potwierdziły zgłoszone zastrzeżenia.

Pismem z dnia 19.09.2011 r. powódka zaprosiła pozwanego na spotkanie w celu ugodowego załatwienia sprawy. Do spotkania doszło 29.09.2011 r. Pozwany zgodził się na prace naprawcze, ale za dodatkowym wynagrodzeniem. Powódka na to nie wyraziła zgody i do ugody nie doszło. Powódka zleciła wykonanie kosztorysu na prace, które powinny zostać wykonane w celu usunięcia usterek. Wartość tych prac stanowi kwota 25.297 zł dochodzona pozwem.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa J. S., z której wynikało, iż powód przygotował przedsięwzięcie budowlane polegające na Dociepleniu budynku mieszkalnego wielorodzinnego przy ul. (...) - (...) w D.w sposób zgodny z wymogami wynikającymi z ustawy Prawo budowlane. Zlecił opracowanie Projektu technicznego, uzyskał pozwolenie na budowę, Dziennik budowy, dopilnował objęcie funkcji Kierownika budowy przez osobę posiadającą odpowiednie kwalifikacje zawodowe, zatrudnił Inspektora Nadzoru Inwestycyjnego, brał udział w końcowym odbiorze robót, powiadomił właściwy organ o zakończeniu robót".

Powód zawarł z pozwanym umowę o wykonanie robót budowlanych z zakresem wynikającym z Projektu technicznego. W Projekcie technicznym Projektant zaprojektował: „... wymianę rynien i rur spustowych na nowe o przekroju 150 mm". Wymianę, czyli rozbiórkę istniejących rur i rynien z blachy stalowej ocynkowanej i zamontowanie w ich miejsce, rur i rynien dachowych z PCV. W projekcie brak było informacji i rysunku roboczego wskazującego inne miejsce montażu rynien i rur oraz sposobu ich zamocowania. W trakcie wykonania robót powód spisał dnia 07.08.2009 r. z pozwanym Protokół nr (...), w którym po wcześniejszych uzgodnieniach z Projektantem (notatka służbowa z dnia 28.05.2009 r., zmienił zakres robót przewidzianych do wykonania m. in. „Ze względu na dobry stan rynien dachowych zrezygnowano z montażu nowych rynien PCV". Pozwany w zamian za odstąpienie od prac związanych z wymianą rynien wykonał na rzecz powoda inne dodatkowe roboty określone w treści Protokołu nr (...). Rynny dachowe stanowią główną przyczynę wadliwego odprowadzania wody opadowej z dachu budynku, z uwagi na to, że po dociepleniu budynku są zamocowane za nisko o około 15 centymetrów od poziomu krawędzi okapu dachu budynku. Woda z opadów, przelewa się nad rynną. Roboty nie wykonane przez pozwanego, niewynikające z zakresu robót wynikających z umowy o roboty budowlane i korekty zakresu robót dokonanej w protokole nr (...) z oczywistych względów nie były objęte gwarancją udzielaną przez pozwanego.

Sąd ustalił, że projektant, nie rozwiązał w projekcie podstawowym zagadnienia poprawnego odprowadzenia wody opadowej z dachu budynku po jego dociepleniu, pozostawiając rynny dachowe w miejscu ich zamocowania sprzed docieplenia. Pozwany wykonał roboty w zakresie wynikającym z Umowy o roboty budowlane, z skorygowanym Protokołem Nr (...). Gwarancją objęte były tylko wszystkie roboty rzeczywiście wykonane przez pozwanego.

Podkreślono, iż strony łączyła umowa o roboty budowlane z dnia 21 kwietnia 2009 r. Powód podstawy swych roszczeń dochodzonych pozwem upatrywał w dyspozycji art. 471 k.c. przewidującym, m.in. odpowiedzialność odszkodowawczą dłużnika za nienależyte wykonanie zobowiązania. Sąd a quo kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia

sprawy przypisał wnioskowi wynikającemu z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa J. S., podkreślając, iż była ona fachowa, spójna, obiektywna, wiarygodna. Na kanwie powyższego wskazano, iż notatkę z dnia 29.05.2009 r. oraz protokół z dnia 07 sierpnia 2009 r. należało w okolicznościach przedmiotowej sprawy poczytywać przez pryzmat dokumentów mających wpływ na zakres zobowiązania pozwanego w kwestii prac związanych systemem odprowadzania wody. Sąd pierwszej instancji w oparciu o wnioski biegłego skonstatował, że sposób wykonania obróbek blachodacharskich, mocowanie rynien, wykonanie pasa podrynnowego, montaż rur spustowych, montaż desek wykończeniowych na dachu budynku nie był zgodny ze sztuką budowlaną. Sposób wykonania tych prac powinien być określony w projekcie technicznym w formie rysunku roboczego lub co najmniej szczegółowego opisu sposobu wykonania robót. Powód po konsultacji z projektantem zrezygnował z wymiany rynien dachowych pozostawiając istniejące rynny z blachy ocynkowanej w miejscu przed ociepleniem budynku, co okazało się błędem technicznym, gdyż rynny po dociepleniu dachu znalazły się 15 cm poniżej krawędzi okapu dachu, co powoduje przelewanie się części wody opadowej. Niemniej jednak pozwany w miejsce przewidzianej w umowie o roboty budowlane wymiany rynien z blachy stalowej na rynny PCV wykonał inne roboty objęte gwarancją.

Sąd pierwszej instancji w ślad za stanowiskiem zajmowanym przez biegłego przyjął, iż kwestie związane z odprowadzaniem wody opadowej z dachu budynku wymagały rozwiązania na etapie opracowywania projektu technicznego, ze szczególnym zwróceniem uwagi na wskazanie miejsca zawieszenia rynien dachowych i rur spustowych, rodzaju braków rynnowych, sposobu ich mocowania, sposobu obróbki dachu i gzymsu. Zatem okoliczność pozostawienia rynien bez ich podwyższenia nie mogła obciążać pozwanego. Sąd pierwszej instancji zdeprecjonował zeznania świadka P. Z. w zakresie, w jakim świadek ten podkreślał, iż samo uzgodnienie stron co do pozostawienia „tych samych rynien” nie zdejmowało z pozwanego obowiązku takiego ich usytuowania (podwyższenia) po wykonaniu wszelkich prac w zakresie docieplenia dachu, aby woda opadowa trafiła bezpośrednio do rynny i nie dochodziło do jej przelewu poprzez zewnętrzną krawędź.

W ocenie Sądu pierwszej instancji strona powodowa nie wykazała zasadności żądania na podstawie art. 417 k.c. wobec pozwanego. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku wniosła powódka (...) w D.zaskarżając go w całości.

W kwestii obrazu prawa materialnego wskazała na postanowienia zawarte w § 1 ust. 1, § 2 ust. 2 umowy o roboty budowlane z dnia 21 kwietnia 2009 r. poprzez ich nie zastosowanie w niniejszej sprawie, kiedy to pozwany był zobligowany do wykonania prac objętych umową zgodnie z wiedzą i sztuką budowlaną, jak i w sposób staranny. W ocenie skarżącej Sąd pierwszej instancji dopuścił się także uchybienia polegającego na błędnej wykładni postanowień Protokołu nr (...) zawartego pomiędzy stronami w dniu 07 sierpnia 2009 r. i w konsekwencji konstatacji, iż samo odstąpienie od wymiany rynien na wykonane z PCV było jednoznaczne z tym, iż zostają one na dotychczasowym miejscu. W dalszej kolejności powódka zarzuciła naruszenie art. 651 k.c. na skutek przyjęcia przez Sąd pierwszej instancji, iż skarżąca ponosiła odpowiedzialność za błędy zaistniałe na etapie sporządzania projektu, kiedy to na pozwanym w chwili powzięcia wątpliwości ciążył obowiązek poinformowania powódki o zaistniałych problemach. Skarżący wskazał na sprzeczność istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, co doprowadziło do mylnego twierdzenia, iż powódka niewłaściwie zorganizowała proces budowlany, zaś pozwany nie ponosi odpowiedzialności za wykonanie prac z sposób wadliwy, stojący w sprzeczności z zasadami sztuki budowlanej, bez zachowania należytej staranności wynikającej z zawodowego charakteru jego działalności gospodarczej.

Podnosząc powyższe zarzuty powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów procesu za obie instancje. Ewentualnie postulowała o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji podkreśliła, iż oparcie przez Sąd pierwszej instancji orzeczenia w przeważającej mierze na wnioskach wynikających z opinii biegłego z zakresu budownictwa było działaniem chybnym, gdyż opinia zawierała szereg błędów merytorycznych, bazowała na hipotetycznych założeniach biegłego nie popartych miarodajnymi

danymi. Biegły nie umotywował właściwie swego stanowiska, w którym twierdził, iż dokumentacja projektowa była wadliwa, za co miała odpowiadać powódka jako inwestor. Skarżąca zdeprecjonowała stanowisko, iż treść dokumentów z dnia 28 maja 2009 r. i 07 sierpnia 2009 r. wskazywała, że pozwany nie był zobowiązany do korekty istniejącego posadowienia rynien dachowych w następstwie wykonanych prac docieplających dach, powodujących jego podwyższenie. Ustalenia dokonane we wskazywanych w zdaniu poprzedzającym dokumentach oznaczały jedynie konsensus stron co do braku konieczności fizycznej (materiałowej) wymiany rynien poziomych z uwagi na ich dobry stan użytkowy, niemniej nie wynikał z niego obowiązek pozwanego do pozostawienia ich w dotychczasowym położeniu. Za takim stanowiskiem miało przemawiać samo zachowanie pozwanego związane z korektą położenia rur spustowych w pionach budynku – tj. pozwany dokonał demontażu tych przewodów odprowadzających wodę w celu docieplenia ścian styropianem, a następnie dokonał ich ponownego montażu w sposób uwzględniający zaistniałe na nieruchomości zmiany. Analogiczna zasada powinna mieć zastosowanie do rynien poziomych. Treść art. 651 k.c. obowiązywała pozwanego do zawiadomienia powódki o zaistniałych nieprawidłowościach związanych z przebiegiem rynien w dotychczasowym położeniu, zaś jego bierność w tym zakresie w konsekwencji doprowadziła do nienależytego wykonania umowy, skutkującej odpowiedzialnością odszkodowawczą.

Pozwany J. F. w odpowiedzi na apelację powódki domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych, dzieląc stanowisko Sądu pierwszej instancji przedstawione w motywach uzasadnienia skarżonego orzeczenia.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powódki zasługiwała na częściowe podzielenie.

Sąd pierwszej instancji w motywach uzasadnienia zaskarżonego wyroku podkreślał, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nakazywał przyjęcie, że pozwany wykonał na nieruchomości powódki obróbki blachodacharskie oraz mocowanie rynien w stosunku do zmienionych okoliczności wynikających z podniesienia dachu w sposób niezgodny ze sztuką budowlaną. Jednocześnie jednak nie mógł ponosić odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania, gdyż to na skarżącej ciążył obowiązek dostarczenia projektu uwzględniającego ewentualną konieczność zmiany dotychczasowego położenia rynien w stosunku do krawędzi dachu. Skutkowało to konstatacją, iż pozwany wykonał na rzecz powódki wszelkie prace do jakich był zobowiązany na podstawie umowy o roboty budowlane z dnia (...), z modyfikacjami wynikającymi z notatki z dnia 28 maja 2009 r. oraz protokołu nr (...) z dnia (...) r.

Powódka w zarzutach apelacji podniosła, iż oddalenie powództwa było w takich okolicznościach bezzasadne, gdyż pozwany zgodnie z postanowieniami umowy z dnia 21 kwietnia 2009 r. był zobowiązany do wykonania przyjętych prac zgodnie z wiedzą i sztuką budowlaną – czego zaniechał. Jej zdaniem, brak było podstaw dla przyjęcia, iż ustalenia protokołu nr (...) z dnia 07 sierpnia 2009 r. „zwalniały” pozwanego z obowiązku dokonywania zmian w dotychczasowym umiejscowieniu rynien poddachowych, a jednocześnie pozwany stosowanie do dyspozycji art. 651 k.c. był obowiązany zawiadomić powódkę o fakcie, iż pozostawienie rynien w dotychczasowym położeniu, wynikającym z projektu, nie pozwoli na wykonanie prac jakie na siebie przyjął zgodnie ze sztuką budowlaną.

W ocenie Sądu odwoławczego podnoszone przez powódkę zarzuty zasługiwały na uwzględnienie. Kluczowym, najdalej idącym zarzutem apelantki było naruszenie przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 651 k.c. na skutek jego niewłaściwej wykładni, tym samym analiza tego zarzutu stanowi punkt wyjścia dla dalszych rozważań Sądu drugiej instancji. Zgodnie treścią tego przepisu jeżeli dostarczona przez inwestora dokumentacja, teren budowy, maszyny lub urządzenia nie nadają się do prawidłowego wykonania robót albo jeżeli zajdą inne okoliczności, które mogą przeszkodzić prawidłowemu wykonaniu robót, wykonawca powinien niezwłocznie zawiadomić o tym inwestora. Z przepisu art. 651 k.c. nie wynika, aby wykonawca w każdym przypadku miał obowiązek szczegółowego sprawdzenia dostarczonej mu przez inwestora dokumentacji w celu wykrycia jej ewentualnych wad, zważywszy, że wykonawca nie musi dysponować specjalistyczną wiedzą z zakresu projektowania. Obowiązek wykonawcy określony w art. 651 k.c. należy rozumieć w ten sposób, iż musi on niezwłocznie zawiadomić inwestora o niemożliwości realizacji inwestycji

na podstawie otrzymanego projektu lub o tym, że realizacja robót zgodnie z dostarczonym projektem spowoduje powstanie obiektu wadliwego. W tym ostatnim wypadku chodzi jednak o takie sytuacje, w których stwierdzenie nieprawidłowości dostarczonej dokumentacji nie wymaga specjalistycznej wiedzy z zakresu projektowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2008 r., II CSK 101/08, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 637702).

Innymi słowy z treści art. 651 k.c. nie da się wywieść obowiązku szczegółowego sprawdzania projektu, niemniej nie oznacza to, że wykonawca jest zwolniony od obowiązku zwrócenia uwagi na to inwestorowi. Ma przecież obowiązek współdziałania przy wykonywaniu zobowiązania wynikającego z umowy o roboty budowlane (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 05 września 2011 r., V ACa 373/11, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1102965). Jeśli więc projekt okaże się wadliwy, zaś wykonawca to dostrzeże, ma obowiązek zawiadomienia o tym inwestora. Gdy zachowując szczególną staranność przedsiębiorcy zajmującego się wykonawstwem budowlanym (art. 355 § 2 k.c.) miał możliwość ustalenia tego bez potrzeby odwoływania się do wiadomości specjalnych, jakimi dysponuje projektant, którego nie może zastąpić, ani też nie zwalnia od odpowiedzialności wykonywaniem własnego obowiązku z art. 651 k.c., lecz zaniechał tego, odpowiada za szkodę wyrządzoną nienależytym wykonaniem zobowiązania, którego elementem jest omawiany obowiązek informacyjny.

Przenosząc powyższe wskazania na grunt przedmiotowej spawy podkreślenia wymaga, iż z treści postanowień § 1 ust 2 umowy o roboty budowlane z dnia 21 kwietnia 2009 r. wynika, iż pozwany zobowiązał się do realizacji robót zgodnie z projektem budowlanym, obowiązującymi przepisami, zasadami wiedzy oraz należytą starannością, dobrą jakością i właściwą organizacją. W § 2 ustępie 1 wskazano natomiast, że wykonawca zobowiązany jest do wykonania umowy z należytą starannością. W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy należało zatem w pierwszej kolejności ustalić, czy pozwany wykonał w odniesieniu do części prac budowlanych związanych z rynnami poddachowymi swe obowiązki w sposób właściwy, zgodny ze sztuką i wiedzą budowlaną podmiotu profesjonalnie zajmującego się tego typu pracami. Kolejną kwestią było ustalenie czy zaniechanie przez pozwanego dokonania zmiany dotychczasowego położenia rynien w stosunku do podwyższonej wysokości dachu było działaniem usprawiedliwionym, znajdującym oparcie w łączącej strony umowie, jak i dokumentach z dnia 28 maja 2009 r. oraz 07 sierpnia 2009 r. W ocenie Sądu Okręgowego w Elblągu w obu przypadkach udzielić należało odpowiedzi negatywnej.

Analizując pierwszą z wymienionych kwestii podkreślić trzeba, iż już biegły z zakresu budownictwa J. S. w opinii sporządzonej w toku postępowania pierwszoinstancyjnego podkreślał, iż sposób wykonania przez pozwanego obróbek blacharskich, wykonanie pasa podrynnowego, montaż rur spustowych nie był zgodny ze sztuką budowlaną. Niemniej jednak biegły – niejako na usprawiedliwienie pozwanego – przyznał, iż sposób wykonania wskazanego zakresu robót powinien wynikać z projektu technicznego, zaś powódka po konsultacji z projektantem zrezygnowała z wymiany rynien dachowych, pozostawiając istniejące rynny z blachy stalowej ocynkowanej w miejscu sprzed docieplenia budynku. Okazało się to „błędem technicznym”, gdyż rynny po dociepleniu dachu znalazły się 15 centymetrów poniżej jego krawędzi, skutkiem czego było przelewanie wody opadowej.

Analogicznie powołany w toku postępowania drugoinstancyjnego biegły z zakresu budownictwa i wyceny nieruchomości (...) w opinii z dnia 10 października 2013 r. zaznaczył, iż prace budowlane związane z montażem rynien dachowych, pasa nadrynnowego i podrynnowego zostały przez pozwanego wykonane niezgodnie z powszechnie stosowanymi zasadami wiedzy technicznej. Wykonawca nie przestrzegał w przeważającej większości zasad poprawnego wykonawstwa w tym zakresie, a samo pozostawienie rynien na poziome sprzed remontu, tj. niżej o około 15 centymetrów od okapu dachu wskazywało, zdaniem biegłego, na oczywiste błędy pozwanego w sztuce budowlanej, w konsekwencji powodujące brak prawidłowego odprowadzania wód opadowych z powierzchni dachu. Biegły wskazał na możliwe przelewanie się wody opadowej ponad rynnami i nagromadzenie się większej ilości śniegu, lodu, skutkujące nadmiernym ugięciem rurhaków rynien, a w konsekwencji brakiem zapewnienia normatywnego spadku podłużnego w celu prawidłowego odprowadzania wód deszczowych. Przedstawione błędy wykonawstwa związanego z montażem rynien i obróbek blacharskich biegły zakwalifikował jako wadę krytyczną – a więc taką, która przy uwzględnieniu doświadczenia może prowadzić do powstania niebezpiecznych warunków zmniejszających zdolność wypełniania przez budynek określonych funkcji. W odniesieniu do okoliczności tej sprawy za takie dysfunkcje

uznać należało namakanie powierzchni ściany przez wodę przelewającą się z rynien, degradację tynku, warstwy farby, powstawanie wykwitów barwy zielonej na elewacji, na co wskazywała powódka. Zatem – jak wynika z opinii obydwu biegłych – pozostawienie przez pozwanego rynien dachowych na dotychczasowym poziomie, bez uwzględnienia okoliczności podniesienia dachu na skutek jego docieplenia, było działaniem stojącym w opozycji do wiedzy i sztuki budowlanej.

Drugą kwestią wymagającą analizy było ustalenie, czy określony przez strony zakres robót jakie pozwany miał wykonać na budynku położonym w D. przy ul. (...), wynikający z łączącej strony umowy o roboty budowlane z dnia 21 kwietnia 2009 r., został skutecznie zmodyfikowany (w odniesieniu do prac związanych z rynnami) dokumentami z dnia 28 maja 2009 r. oraz 07 sierpnia 2009 r. – w konsekwencji czego pozwany zostałby przez powódkę zwolniony z konieczności „przekładki” rynien i dostosowania ich położenia do zmienionej wysokości ocieplonego dachu.

Z treści dokumentu z dnia 28 maja 2009 r. sygnowanego jako „notatka urzędowa ze spotkania na placu budowy w D. przy ul. (...)” wynika, iż strony przy udziale projektanta, uzgodniły, że pozwany wykona rury spustowe z blachy ocynkowanej (zamiast wcześniejszych uzgodnień co do ich wykonania w PCV), z analogicznego materiału miał zostać wykonany pas podrynnowy, pozwany miał dodatkowo wykonać dwie rury spustowe z blachy ocynkowanej od strony tylnej budynku. W notatce tej zamieszczony został również zapis, iż „rynny nie podlegają wymianie” (k.23). Z kolei z dokumentu sygnowanego jako protokół nr (...)z dnia (...). w sprawie ustalenia różnic pomiędzy kosztorysem ofertowym, a przedmiarem robót i dokumentacją projektową wynika, iż ze względu na dobry stan istniejących rynien dachowych zrezygnowano z montażu nowych, określonych w projekcie (k.24).

Dokonując wykładni treści wskazanych zapisów wynikających z cytowanych wyżej dokumentów, Sąd pierwszej instancji skonstatował, iż zgodnym zamiarem stron był brak jakiegokolwiek ingerencji pozwanego w dotychczasowy system poziomego odprowadzania wody na nieruchomości, tak co do samej wymiany tych rynien, jak również do zmiany ich posadowienia w odmiennych warunkach zaistniałych na skutek docieplenia dachu. W ocenie Sądu Okręgowego w Elblągu kierunek interpretacji postanowień zamieszczonych we wskazanych dokumentach przez Sąd pierwszej instancji nie był właściwy. Samo określenie, wynikające z notatki z dnia 28 maja 2009 r., że „rynny nie podlegają wymianie” nie jest równoznaczne ze zwolnieniem pozwanego z obowiązku zmiany ich położenia, w przypadku kiedy wykonane przez niego prace związane z podwyższeniem dachu takową czynność czyniły koniecznym. Za takim kierunkiem wykładni tego zapisu przemawia również treść punktu pierwszego protokołu (...)z dnia (...) r. – wynika z niego, iż strony umowy zrezygnowały jedynie z wymiany obecnych rynien dachowych na nowe z PCV, z uwagi na dobry stan tych urządzeń już istniejących na nieruchomości. Zatem samo pojęcie wymiany powinno być odnoszone do kwestii odstąpienia od dokonywania korekt w materiale z jakiego wykonane były rynny oraz akceptacji walorów użytkowych istniejących urządzeń do poziomego odprowadzania wody. Za przyjęciem takiego stanowiska przemawiała również treść zeznań P. Z., który na zlecenie powódki wykonał projekt budowlany, w oparciu o który pozwany wykonywał swe prace. Na podstawie zeznań tego świadka ustalone zostało, iż kwestię „pozostawienia rynien” należało wiązać jedynie z odstąpieniem od zmiany materiału z jakich były wykonane: „rynny mają pozostać w sensie materiału, z którego były wykonane tak jak sobie tego życzył inwestor, zaś sam sposób montażu powinien być zgodny ze sztuką budowlaną”. Jednocześnie świadek ten wskazywał, że z wykonawcą były prowadzone rozmowy odnośnie tego, iż rynny mają być „podniesione”, dostosowane do ocieplonego dachu (por. zeznania świadka k.202-203).

Zdaniem Sądu Okręgowego z żadnego zapisu dokumentów z dnia 28 maja 2009 r. oraz 07 sierpnia 2009 r. nie wynika przyzwolenie dla pozwanego na odstąpienie od zmiany posadowienia rynien w zmienionych na skutek wykonanych prac budowlanych realiach związanych z podwyższeniem dachu. W tych okolicznościach nie sposób podzielić stanowiska Sądu pierwszej instancji, iż pozwany wykonał wszelkie roboty budowlane w zakresie wynikającym z pierwotnej umowy z dnia 21 kwietnia 2009 r. oraz skorygowanego protokołu nr (...) z dnia 07 sierpnia 2009 r.

Faktem pozostaje, iż projekt budowlany w oparciu o który działał pozwany nie zawierał uregulowań normujących obowiązek pozwanego do podniesienia poziomu rynien do zmodyfikowanej wysokości dachu, tak aby możliwym było skuteczne odprowadzanie wody opadowej z jego połąci. Jak już wskazano na wstępie, dyspozycja art. 651 k.c. nie nakładała na pozwanego obowiązku szczegółowego analizowania dostarczonego mu projektu budowlanego

przez powódkę. Niemniej jednak gdy zachowując szczególną staranność przedsiębiorca zajmujący się wykonawstwem budowlanym – tak jak pozwany – miał możliwość ustalenia uchybień bez potrzeby odwoływania się do wiadomości specjalnych, jakimi dysponuje projektant, którego nie może zastąpić, ani też nie zwalnia od odpowiedzialności wykonywaniem własnego obowiązku z art. 651 k.c., lecz zaniechał tego, odpowiada za szkodę wyrządzoną nienależytym wykonaniem zobowiązania. Pozwany jako wykwalifikowany podmiot zajmujący się profesjonalnie działalnością gospodarczą związaną z wykonywaniem robót budowlanych posiadał wiedzę i doświadczenie w zakresie dotyczącym montażu rynien na budynkach oraz koniecznością zmiany ich położenia w przypadku podwyższenia dachu, aby skutecznie mogły wypełniać funkcje do jakich były przeznaczone. Sąd odwoławczy nie znajduje przesłanek dla uznania, iż pozwany odstępując od wykonania „przekładki” rynien na wyższą wysokość, nie posiadał wiedzy, iż w ten sposób dojdzie do powstania obiektu wadliwego, kiedy to woda spływająca z dachu lub zalegająca w postaci śniegu nie będzie znajdowała naturalnego odbioru za pomocą istniejącego systemu rynien (co więcej taka wiedza ma charakter oczywisty i nawet nie wymagała szczególnej wiedzy budowlanej). Jak wskazywał w ustnych wyjaśnieniach na rozprawie w dniu 19 marca 2014 r. biegły z zakresu budownictwa i szacowania nieruchomości B. D., samo usytuowanie rynien w taki sposób jak „pozostawił” to pozwany, nie spełniało wymogów powszechnie stosowanych, pojęcie „sztuka budowlana” musi być rozumiana w stosunku do podmiotów profesjonalnie wykonujących działalność budowlaną szeroko, a zatem pozwany musiał wiedzieć jak powinna być zainstalowana rynna. Dodatkowo w tym miejscu należy zwrócić uwagę na zachowanie pozwanego, który po dokonaniu docieplenia ścian budynku – w momencie mocowania rur spustowych pionowych - uwzględnił zmiany wynikające ze zmodernizowanej grubości ściany, a przez to dokonał montażu tych rur w sposób właściwy do nowych okoliczności. Analogiczną zasadą powinien kierować się pozwany w przypadku montażu orynnowania dachowego. Jednocześnie powołał biegły punkt (...) Polskiej Normy nr (...) z 2002 roku odnośnie systemów kanalizacji grawitacyjnej budynków, która wskazuje, iż spadek rynny okapowej nie powinien być na tyle stromy aby rynna opadała poniżej poziomu dachu do tego stopnia, że woda spływająca z dachu przepływałaby ponad przednią krawędź rynny. Tym samym pozostawienie przez pozwanego rynny na poziome o 15 centymetrów niższym niż okap dachu, powinno w nim wywołać uzasadnione przeświadczenie, iż urządzenie to nie będzie w stanie spełniać funkcji do jakich jest przeznaczone.

W ocenie Sądu odwoławczego, na skutek zaniechania przez pozwanego wykonania prac związanych z „podniesieniem” wysokości rynny dachowej, która była wadą krytyczną wykonawstwa, pozwany ponosił względem skarżącej odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania wynikającego z umowy o roboty budowlane z dnia 21 kwietnia 2009 r. oraz postanowień ją zmieniających zawartych w protokole nr (...) z dnia 07 sierpnia 2009 r.

Inwestor niezależnie od realizacji uprawnień z tytułu rękojmi za wady obiektu budowlanego może na zasadach ogólnych (art. 471 i n. k.c.) dochodzić od wykonawcy odszkodowania z powodu nienależytego wykonania zobowiązania (zob. art. 568 w związku z art. 638 i art. 656 § 1 k.c.). Utrata przez wierzyciela uprawnień z tytułu rękojmi za wady budynku wzniesionego przez dłużnika (zob. art. 637 k.c. i przepisy, do których odsyła art. 638 w związku z art. 656 § 1 k.c.) nie stanowi więc przeszkody do domagania się przez wierzyciela od dłużnika odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy o roboty budowlane (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 maja 2013 r., II CSK 602/12, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1353159).

Wskazać trzeba, iż podniesiony przez pozwanego w piśmie procesowym z dnia 20 listopada 2013 r. zarzut przedawnienia roszczenia nie zasługiwał na podzielenie. Pozwany wywodził w tym zakresie, iż zgodnie z art. 656 § 1 k.c. w zw. z art. 646 k.c. roszczenia dochodzone na podstawie wadliwego wykonania robót budowlanych przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, w związku z czym przyjąć należało, iż okoliczność protokolarnego odbioru robót budowlanych przez powódkę w dniu 16 września 2009 r. była początkową datą biegu terminu dwuletniego okresu przedawniania. Roszczenia o naprawienie szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania lub nienależytego wykonania zobowiązania przedawniają się, co do zasady, tak jak roszczenie wierzyciela wobec dłużnika o wykonanie zobowiązania, tj. w takim samym terminie jak to roszczenie i również, licząc od dnia jego wymagalności. Od tego rozwiązania nie ma żadnych wyjątków, gdy chodzi o przedawnienie roszczenia o naprawienie szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania oraz roszczenia o naprawienie szkody wynikłej z nienależytego

wykonania zobowiązania spowodowanego zwłoką dłużnika. Podlega ono natomiast pewnej korekturze w odniesieniu do roszczenia o naprawienie szkody mającej wynikać z nienależytego wykonania zobowiązania spowodowanego tym, że spełnione przez dłużnika świadczenie nie ma wymaganych właściwości. Wymagalność takiego roszczenia i zarazem początek biegu jego przedawnienia łączy się dopiero z dniem spełnienia wadliwego świadczenia przez dłużnika. Dopiero bowiem od tego dnia można mówić o spowodowanym wadliwością świadczenia nienależytym wykonaniu zobowiązania przez dłużnika i tym samym o aktualizacji obowiązku dłużnika usunięcia skutków tej nieprawidłowości w zakresie wykonania zobowiązania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 maja 2013 r., II CSK 602/12, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1353159). Nie ulega zatem wątpliwości iż w okolicznościach tej sprawy znajdował zastosowanie 10-letni termin przedawnienia roszczenia wynikający z art. 118 § 1 k.c.

Przesądzenie przez Sąd odwoławczy, iż pozwany ponosi na podstawie art. 471 k.c. wobec powódki odpowiedzialność odszkodowawczą za nienależyte wykonanie zobowiązania koniecznym czyniła dalsze ustalenia odnośnie wysokości szkody jakiej powódka w związku z tym doznała. Powołano dowód z opinii biegłego celem ustalenia jaki był koszt robót związanych z należytyym montażem rynien dachowych na budynku położonym w D.przy ul. (...). W opinii z dnia 10 października 2013 r. biegły B. D.określił założenia ogólne dla ustalenia kosztów należytego montażu rynien, przedstawił niezbędny zakres robót remontowych w tym zakresie, metodologię ich wykonania oraz na podstawie uproszczonego kosztorysu inwestorskiego określił szacunkowe wyliczenie kosztów remontu na kwotę 13.670 zł. Jednocześnie biegły podkreślił, iż podana przez niego kwota może różnić się od rzeczywistych kosztów usunięcia wad, a podstawą wyliczenia kwoty ostatecznej powinno być tzw. wyliczenie powykonawcze, po wykonaniu rozbiórki. Powódka w dalszym ciągu optowała za stanowiskiem pozwu, iż odszkodowanie jej należne wynosi 25.297 zł (k.345). Biegły B. D.w opinii uzupełniającej pisemnej z dnia 28 stycznia 2014 r. przyznał, iż podane przez niego szacunkowe wyliczenie kosztów przeprowadzenia remontu może być większe i różnić się od tego przyjmowanego w kosztorysie, obejmującym jedynie minimalny, niezbędny zakres robót. Jedynym miarodajnym wykładnikiem określenia wysokości tych kosztów mógł być kosztorys powykonawczy. Wydane w tej sprawie opinie przez biegłego B. D.tak pisemne, jak i opinia ustna, są zdaniem Sądu odwoławczego, w pełni przydatne dla rozstrzygnięcia o rozmiarze odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Dowody te sporządzone zostały w sposób rzeczowy i przejrzysty, w oparciu o całościowy materiał dowodowy, a wnioski wysnute przez biegłego są logicznie i przekonująco umotywowane. Biegły też każdorazowo odniósł się do stawianych przez strony zarzutów do opinii, podając logiczne uzasadnienie stawianych tez. Oczywistym jest, iż na tym etapie postępowania wobec okoliczności braku przeprowadzenia przez powódkę niezbędnych prac remontowych związanych z prawidłowym posadowieniem rynien poddachowych na nieruchomości, nie jest możliwe ustalenie całościowego kosztu takich prac w oparciu o kosztorys powykonawczy. Niemniej jednak wskazywany przez biegłego w opinii niezbędny zakres prac, koszty ich przeprowadzenia w odniesieniu do realiów lokalnego rynku oraz koszty poniesione na zakup materiału, uzasadniają konstatację, iż powódka będzie w stanie prawidłowo wykonać niezbędne prace remontowe nie wychodząc poza „ramy” kwoty kosztów ustalonych przez biegłego. W tym stanie rzeczy przyjęto, iż suma wynikająca z opinii biegłego stanowi adekwatne odszkodowanie, które pozwoli powódce na przeprowadzenie remontu orynnowania celem wyeliminowania przelewania się wody opadowej ponad granicą rynien.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd Okręgowy w Elblągu na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym, co skutkowało zasądzeniem od pozwanego na rzecz powódki kwoty 13.670 zł. O odsetkach ustawowych od zasądzonego na rzecz powódki roszczenia orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., zasądzając je od dnia 21 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty. Początkowy termin dla wymagalności odsetek ustawowych wynikał z faktu zajęcia w tej dacie przez pozwanego merytorycznego stanowiska w sprawie odnośnie żądań powoda, na skutek wniesionej odpowiedzi na pozew.

Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw dla podzielenia podniesionego przez pozwanego w piśmie procesowym z dnia 09 stycznia 2012 r. zarzutu potrącenia kwoty 32.913 zł z roszczeniem powódki dochodzonym pozwem. W tym kontekście pozwany podkreślał, iż na mocy postanowień protokołu nr (...)z dnia (...)r. wykonał na rzecz powódki prace tam określone, co powinno być kwalifikowane jako powstanie nowego węzła obligacyjnego pomiędzy stronami, zaś należne pozwanemu z tego tytułu wynagrodzenie jest wyższe od sumy dochodzonej przez powódkę pozwem. (k. 256). W istocie

z treści protokołu nr (...)z dnia (...)r. wynika, iż pozwany i powódka w drodze wzajemnego konsensusu, dokonali korekty zakresu prac budowlanych jakie pozwany był zobligowany wykonać. W tym kontekście wskazać trzeba, iż zrezygnowano z częściowego wykonania opaski wokół budynku, wykonania docieplenia większości ościeży okiennych, zrezygnowano z wykonania dwóch napisów nazwy ulicy pozostawiając tylko jedną nazwę na elewacji, zrezygnowano z wymiany jednego okna w piwnicy. Niemniej jednak pozwany w miejsce prac, z których został zwolniony przyjął na siebie inne obowiązki, choćby takie jak nie zostały uwzględnione w przedmiarach robót (punkty 3,4,5,10, 13) oraz zobowiązał się do wykonania innego zakresu prac wynikającego ze zmian jakie strony wzajemnie wcześniej ustaliły (punkty 2, 8, 11, 12, 15). Kwestią kluczową był jednak zapis wynikający z tego dokumentu, iż zawarte w nim ustalenia zmian w zakresie robót budowlanych wzajemnie się kwotowo znoszą i nie powodują zmiany wysokości wynagrodzenia ryczałtowego określonego w umowie. W tym stanie rzeczy chybia jest stanowisko pozwanego, jakoby na podstawie protokołu nr (...)z dnia (...)r. doszło do powstania pomiędzy stronami nowego stosunku obligacyjnego, na podstawie którego pozwany zobowiązał się do wykonania na rzecz powódki prac dodatkowych, za odrębnym wynagrodzeniem. Postanowienia protokołu nr (...)z dnia (...) r. stanowią jedynie swoistą modyfikację zakresu prac określonych pierwotnie przez strony i nie uprawniają pozwanego do uzyskania wynagrodzenia ponad to, jakie zostało określone w umowie o roboty budowlane z dnia 21 kwietnia 2009 r. W powyższych okolicznościach podnoszony przez pozwanego zarzut potrącenia uznać należało za bezzasadny.

W pozostałym zakresie apelacja powódki jako bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie, co skutkowało jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c. (punkt 2).

Konsekwencją zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji we wskazywanym zakresie jest również korekta rozstrzygnięcia o kosztach procesu o czym orzeczono na podstawie art. 100 zd.1 k.p.c. w oparciu o zasadę ich stosunkowego rozdzielenia. Żądanie powódki określone zostało na kwotę 25.297 zł, z czego ostatecznie roszczenie zostało uwzględnione do kwoty łącznej 13.670 zł. Tym samym powódka wygrała sprawę w 54%. Koszty procesu jakie powódka poniosła w ramach postępowania pierwszoinstancyjnego zamykały się kwotą 4.913,30 zł, na co składała się: opłata od pozwu – 1.265 zł, wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika procesowego – 2.400 zł, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa – 17 zł oraz zaliczka na biegłego w łącznej kwocie – 1.231,30 zł. Koszty poniesione przez pozwanego w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji zamykały się kwotą 3.648,30 zł: wynagrodzenie pełnomocnika procesowego – 2.400 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł oraz uiszczona zaliczka na wynagrodzenie biegłego – 1.231,30 zł. Mając na uwadze proporcję w jakiej każda ze stron sprawę wygrała powódce należało się od pozwanego zwrot kosztów procesu w kwocie 2.653,20 zł (54% z 4.913,30 zł), zaś pozwanemu od powódki w kwocie 1.678,20 zł (46% z 3.648,30 zł), co na zasadzie kompensacji skutkowało zasądzeniem od pozwanego na rzecz powódki kwoty 975 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za pierwszą instancję (2.653,20zł – 1.678,20 zł = 975 zł).

W przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych rozstrzygnięto na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm.). Łączna kwota nieuiszczonych kosztów sądowych związanych z wynagrodzeniem na poczet opinii biegłych zamykała się kwotą 121,20 zł, z czego, mając na uwadze procentowy stopień wygrania sprawy przez każdą ze stron, nakazano ściągnąć od powódki kwotę 55,80 zł, zaś od pozwanego kwotę 65,40 zł.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 100 zd 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz w oparciu o rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 461 j.t.). Koszty procesu jakie powódka poniosła w ramach postępowania przed Sądem odwoławczym zamykały się kwotą 3.465 zł, na co składała się: opłata od apelacji – 1.265 zł, wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika procesowego – 1.200 zł oraz zaliczka na biegłego w łącznej kwocie – 1.000 zł. Koszty poniesione przez pozwanego w toku postępowania przed Sądem drugiej instancji zamykały się kwotą 1.817 zł. Mając na uwadze proporcję w jakiej każda ze stron sprawę wygrała powódce należało się od pozwanego zwrot kosztów procesu w kwocie 1.871,10zł (54% z 3.465 zł), zaś pozwanemu od powódki w kwocie 835,80 zł (46% z 1.817 zł), co na zasadzie kompensacji

skutkowało zasądzeniem od pozwanego na rzecz powódki kwoty 1.035,30 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję (1.817,10 zł – 835,80 zł = 1.035,30 zł).

W przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Elblągu rozstrzygnięto na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm.). Łączna kwota nieuiszczonych kosztów sądowych związanych z wynagrodzeniem na poczet opinii biegłych zamykała się kwotą 2.933,54 zł, z czego, mając na uwadze procentowy stopień wygrania sprawy przez każdą ze stron, nakazano ściągnąć od powódki kwotę 1.349,44 zł, zaś od pozwanego kwotę 1.584,10 zł.